



Getsemani wg św. Łukasza

³⁹ Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰ Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: "Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie". ⁴¹ A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się ⁴² tymi słowami: "Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!"

⁴³ Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. ⁴⁴ Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.

⁴⁵ Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

⁴⁶ Rzekł do nich: "Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie".

⁴⁷ Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. ⁴⁸ Jezus mu rzekł: "Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?" ⁴⁹ Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanosi, zapytali: "Panie, czy mamy uderzyć mieczem?" ⁵⁰ I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. ⁵¹ Lecz Jezus odpowiedział: "Przestańcie, dosyć!" I dotknąwszy ucha, uzdrowił go.

⁵² Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: "Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę?" ⁵³ Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności".

⁵⁴ Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka.

(Lk 22, 39-54)

Krótki komentarz do tekstu:

Łukasz jest jedynym z ewangelistów który wspomina o "poceniu krwią" spowodowanym ekstremalnym cierpieniem Jezusa, który właśnie w tym momencie ciemności doznaje pocieszenia w obecności anioła posłanego Mu przez Ojca. Hematohydrozja, te zjawisko fizyczne może się pojawić przy nadmiernym wysiłku fizycznym i ewangelista który według tradycji był lekarzem nadaje "agonii" z greckiego "walka"-Jezusa przeciwko "mocom ciemności".

"Moc ciemności" którą posiadali ci którzy przyszli pojmać Jezusa ma w sobie dwa znaczenia, biblijne i dosłowne.

Tak jak potwierdził to Jezus, Jego pojmanie wydarzyło się nocą, z przychylnością "ciemności" tak aby tłumy które śledziły Go za dnia nie mogły stanąć w jego

obronie. Ale "ciemność" przyjmuje również biblijne znaczenie braku Boga i jest metaforą zła i wszystkiego tego co dotknięte przez grzech. Ewangelista jest jedynym który opisuje gest współczucia który okazuje Jezus słudze arcykapłana, uleczając ucho obcięte przez jednego z apostołów.